GŁOS POMORSKI

Nr. 8 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 140 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **2000** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesiecznie **2450** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 2600 mk., do Niemiec 3000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilling, do Stanów Zjednoczonych 25 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz; Bank Związku Sp. Zarobk. D nziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 150 mk., **w dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 600 mk., wśród tekstu 700, za tekstem 500 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 12-go stycznia 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Sprawa o zabójstwo śp. prez. Narutowicza.

Motywy wyroku przeciw Niewiadomskiemu.

Wczoraj ogłoszone zostało, — jak donosi Polska Agencja Telegraficzna — brzmienie wyroku, wydanego w dniu 30 grudnia 1922 r. w sprawie Eligjusza Niewiadomskiego wraz z motywami. Wyrok ten przesłano podsądnemu Niewiadomskiemu do więzienia w Mokotowie.

Wyrok wraz z motywami brzmi dosłownie jak następuje:

W dniu 30 grudnia 1922 r. w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd okręgowy w Warszawie, w wydziale 8 karnym na posiedzeniu sądowem w składzie następującym: Przewodniczący: sędzia Wacław Laskowski. Sędziowie: Jan Kozakowski i Tadeusz Krassowski. Podsekretarka Marja Majewska. Prokurator Kazimierz Rudnicki — rozpoznawał sprawę mieszkańca m. st. Warszawy, Eligjusza Niewiadomskiego, lat 53, oskarżonego o to, że dnia 16 grudnia 1922 roku, w Warszawie, podczas otwarcia wystawy w gmachu Tow. zachęty sztuk pięknych, dokonał zamachu na życie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabrjela Narutowicza, dając doń trzy strzały rewolwerowe i wywołując tym natychmiastową śmierć prezydenta, tj. z art. 99 k. k. i art. 15 przep. przech. do k. k. i zważywszy; że na rozprawie głównej podsądny Niewiadomski nie przyznał się do winy, lecz przyznał fakt zabójstwa wystrzałami z rewolweru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Narutowicza i podał, iż od czterech lat nosił się z zamiarem zabójstwa b. naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego, uważając go za odpowiedzialnego za wszelkie niedomagania dotychczasowego ustroju Polski, że jednakże od zamiaru tego odstąpił z chwilą, gdy Józef Piłsudski nie zgodził się na wystawienie jego kandydatury na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, że dopuścił się zabójstwa prezydenta Narutowicza z powodu przyjęcia przez niego wyboru na to stanowisko pomimo, że wybór ten nastąpił głosami niepolskiemi w Zgromadzeniu Narodowem, oraz, że dołączony do sprawy, jako dowód rzeczowy, rewolwer jest ten sam, z którego podsądny strzelał do prezydenta Narutowicza;

że ze zeznań świadków: Cara, Kozłowskiego, Okunia i Sołtana wynika, iż, gdy dn. 16 grudnia 1922 r., po południu, prezydent Narutowicz przybył do gmachu Zachęty sztuk pięknych w Warszawie, na otwarcie wystawy i w sali nr. 1, oglądał wystawione dzieła, to nagle podsądny Newiadomski dał z rewolweru do prezydenta Narutowicza trzy strzały od tyłu i w bliskiej od niego odległości, poczem prezydent Narutowicz upadł na ziemię i wkrótce zmarł, a podsądny Niewiadomski został zatrzymany przez świadków: Okunia i Sołtana z rewolwerem w ręku, który mu świadek Sołtan odebrał;

że biegły Klępiński orzekł, iż dołączony do sprawy, jako dowód rzeczowy, i okazany mu na rozprawie głównej — rewolwer jest to browning-hiszpański, pistolet, dziesięciostrzałowy, używany w armji polskiej i nieznajdujący się w prywatnym handlu, zupełnie dobry do użytku, że z rewolweru tego, jak wskazuje znajdujący się wewnątrz lufy kopeć, — niedawno strzelano, że dołączone do sprawy jako dowody rzeczowe — okazane biegłemu na rozprawie głównej — jedna kula, dwie gilzy, jeden nabój i magazyn z nabojami zupełnie nadają się do powołanego rewolweru, gdyż są tego samego kalibru i systemu co i rewolwer, a mianowicie kalibru 7,65 mm. i że na danie trzech wystrzałów z tego rewolweru potrzeba było 1 do 2 minut najwyżej;

że biegły profesor Grzywo-Dąbrowski w swoim imieniu i imieniu biegłych: pułkownika dr. Piestrzyńskiego i profesora dr. Lotha, wyrażając jednomyślną ich wszystkich opinję, orzekł na podstawie danych przewodu sądowego, iż prezydentowi Narutowiczowi zadane były trzy rany postrzałowe od tyłu z których dwie w klatkę piersiową jedna zaś w okolicę lędźwiowego kręgosłupa, przyczem jedna z kul od tych wystrzałów przeszyła nawskroś serce, zadając ranę bezwarunkowo śmiertelną i wywołującą natychmiastową śmierć, oraz że wszystkie te trzy postrzałowe rany mogły być zadane za pomocą wystrzałów z rewolweru hiszpańskiego pistoletu, dołączonego do sprawy, jako dowód rzeczowy, i okazanego biegłym na rozprawie głównej;

że świadek Skotnicki, charakteryzując podsądnego Niewiadomskiego, zeznał, iż znał podsądnego Niewiadomskiego oddawna, że ukończył on akademię sztuk pięknych w Petersburgu z odznaczeniem, że to jest człowiek bezwzględnie uczciwy, że z jednej strony podsądny Niewiadomski posiada sentyment artysty, z drugiej zaś strony — pewną oschłość i sztywność, niebozbawioną zresztą pewnej pozy, oraz, że był on człowiekiem prostolinijnym;

że na podstawie całego kompletku wszystkich powyżej przytoczonych danych i danych przewodu sądowego sąd okręgowy przyszedł do przekonania, iż podsądny Niewiadomski, powodowany swoistym poglądem na obecny stan rzeczy w Polsce i swoistem poczuciem jej honoru, rzeczywiście dnia 16 grudnia 1922 roku, w Warszawie, podczas otwarcia wystawy w gmachu Zachęty sztuk pięknych dokonał zamachu na życie, wybranego przez gromadzenie Narodowe, zgodnie z konstytucją zdnia 17 marca 1921 roku, obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej, prezydenta Gabrjela Narutowicza, w trzecim dniu jego urzędowania, dając do niego trzy strzały rewolwerowe i wywołując tym natychmiastową śmierć, że w ten sposób posądny Niewiadomski popełnił przestępstwo, przewidziane przez art. 99 k. k. i winien za to odpowiadać;

że, co się tyczy kary, to mając na uwadze z jednej strony prawie fanatyczne przywiązanie podsądnego Niewiadomskiego do swych poglądów, pojęć i uczuć, które jednakże mogło być i winno być hamowane przez jego wysoką inteligencję i wykształcenie, z drugiej zaś strony mając na uwadze, iż podsądny Niewiadomski, popełniając niniejsze przestępstwo — dopuścił się czynu nawskroś anarchistycznego, mogącego przy obecnym stanie Polski, przy braku jej wewnętrznej konsolidacji wywołać powszechną w kraju anarchję, że podsadny Niewiadomski, mając zupełną możność zamanifestowania swego stanowiska kontytucyjnie nie poddał się obowiązującej konstytucji, nie uszanował jej i targnął się na Majestąt Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polsk. w osobie jej prezydenta, że dażenie jednostki do tego, ażeby przejawy zbiorowości nie były zaprzeczeniem tego, co jednostka w sumieniu swem uznaje za dobro i prawdę, mogą być realizowane jedynie na drodze budzenia sumień współrodaków, zmierzających do tego, aby zbiorowość wyrażają ideały prawdy i dobra, do którego w sumieniu swem dążą jednostki, lecz nigdy drogą gwałtu, który jest zaprzeczeniem moralnych prawd sumienia: że brak tych wysokich moralnych prawd w życiu narodów musi prowadzić do walk zaciętych i do rozkładu i tylko te wysokie prawdy prowadzą do istotnego ładu w życiu publicznem narodu; że najwyższa władza narodu, — przedstawiciel majestatu Rzeczypospolitej Polskiej, odpowiedzialny przed sumieniem i Bogiem, wyobraża tę najwyższą zasadę prawd moralnych, bez których rozwój społecznych i politycznych stosunków jest niemożliwy; że gwałt popełniony na wyobrazicielu tych praw jest moralnie niedopuszczalnym i niemożliwym dla tych, którzy prawdy sumienia, jako najwyższą prawdę głoszą i dlatego w Polsce, która tak głęboko wyznawała konieczność przenikania się zbiorowości najwyższemi ideałami moralności, któremi jedynie winny zawsze kierować się jednostki, nigdy nie było zamachów na przedstawiciela najwyższej władzy; sąd okręgowy przyszedł do najgłębszego i niezłomnego przekonania, że w danym wypadku zachodzą wszystkie te wyjątkowe warunki, o których mówi część II art. 15 przepisów przechodnich do k. k., i dlatego i na mocy art. 99 k. k. i art. 15 części II-ej przep. przech. do k. k. sąd okręgowy uznał za sprawiedliwe winnego Niewiadomskiego po pozbawieniu go wszystkich praw stanu, według art.: 25, 28, 30 i 34 k. karnego — skazać go na karę śmierci;

że wobec wymierzenia podsądnemu Niewiadomskiemu kary śmierci, wszelkie koszta sądowe tej sprawy oraz 2000 mk. opłaty sądowej — na mocy art. 776 i 967 u. p. k. i art. 61 przepis. tymcz. o kosztach sądowych winny być ściągnięte z pozostałego po skazanym Niewiadomskim majątku;

że z dowodów rzeczowych — na mocy art. 36 k. k. — rewolwer, magazyn z nabojami, jedna kula, dwie gilzy i jeden nabój — jako narzedzie przestępstwa — winny być skonfiskowane, a jako mające już historyczne znaczenie — winny być przekazane Zakładowi Medycyny Sądowej przy Uniwersytecie Warszawskim, zgodnie z prośbą o tem tegoż zakładu, że cztery anonimowe listy winny być przekazane Prokuratorowi Sądu Okręgowego, pozostałe zaś dokumenty winny być pozostawione przy sprawie;

że co się tyczy powództwa cywilnego, to wobec nieudowolnienia stanu majątkowego pozostałych po zabitym Prezydencie dzieci i uzależnienia tego ich stanu od listy cywilnej zabitego Prezydenta oraz mając na uwadze niewspółmierność podniesionych przez powoda cywilnego strat materjalnych i moralnych i określenia przez niego wysokości powództwa cywilnego w kwocie jednej marki, Sąd Okręgowy uznaje powództwo to za niedostatecznie udowodnione i podlegające wskutek tego oddaleniu;

z tych zasad i na mocy art. art. 766, 771, p. 3, 776, 976 i 999 Ust. Post. Karn. art. 36 i 99 Kod. Karn., art. 15 Przepisów Przechodnich do Kod. Karn. art. 60 i 61 Przepisów Tymczasowych o kosztach sądowych, Sąd Okręgowy w Warszawie zawyrokował. . .

(tu nasępuje sentencja wyroku, ogłoszonego w dniu jego wydania).

O uzdrowienie administracji na Kresach.

Warszawa, 10. 1. (Pat.) W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się wczoraj konferencja w sprawie uzdrowienia administracji państwowej na kresach pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów gen. Sikorskiego i przy udziale p. wiceministra Olpińskiego oraz szefów departamentów Mnisterstwa Spraw Wewnętrznych. W kilkugodzinnych, wyczerpujących obradach poruszono najpierw aktualne zagadnienia, które kładą podwaliny pod gruntowną sanację stosunków na kresach. Na czoło spraw wysunięto kwestię naprawy wadliwego podziału administracyjnego oraz uzgodnienia wszystkich gałęzi administracji państwowej. Omawiano następnie brak zespołu urzędniczego oraz potrzebę sprężystej inspekcji wojewódzkiej, która zapewni normalne funkcjonowanie aparatu administracyjnego i przyczyni się do podniesienia autorytetu państwowego. W dalszym ciągu poruszono fatalne położenie urzędników i ich rodzin na kresach oraz stosunek władz do ludności miejskiej, zniszczonej wypadkami wojennemi i wyczekującej szybkiej i intensywnej pomocy rządu. Pan prezes Rady Ministrów wysunął w tej kwestji szereg dezyderatów, leżących w ramach działalności Ministerstwa spraw Wewnętrznych, w myśl których braki dotychczasowe będą stopniowo i gruntownie usuwane. W najbliższym czasie zainicjuje p. prezes Rady Ministrów współpracę innych resortów w tej ważnej i naglącej sprawie. Rząd, zmierzając do radykalnej i trwałej zmiany stosunków, opiera swój program reformy na ścisłem złączeniu ziem kresowych z całością Rzeczypospolitej, przez co zatarte będzie ostatecznie fałszywe ocenianie rzekomo okupacyjnego charakteru administracji i dążyć będzie bezwzględnie do podniesienia i utrwalenia autorytetu państwowego na kresach.

Nowele podatkowe.

Warszawa, 10. 1. (Pat.) Ministerstwo Skarbu nadesłało do laski marszałkowskiej projekt ustawy w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych, niektórych podatków budynkowych oraz uzasadnienie projektu noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Plenarne posiedzenie Senatu.

Warszawa, 10. 1. (Pat.) Zapowiedziane na dzień 15 bm. posiedzenie komisji prawniczej zostało przeniesione na dzień 16 bm. W tymże dniu odbedzie się posiedzenie komisji konstytucyjnej i komisji odbudowy kraju. Jutro plenarne posiedzenie Senatu.

Dolary do Polski.

Warszawa, 10. 1. (Pat.) Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Pitsburgu odebrał i przekazał do kraju w trzecim kwartale 1922 roku sumę 2435032 dolarów z tytułu odszkodowań, spadków, ubezpieczeń, rent i zasiłków.

Wobec groźby strajków.

Warszawa, 10. 1. (Pat.) Prezes Rady Ministrów odbył wczoraj dłuższą konferencję z p. min. pracy i opieki społecznej Darowskim, oraz reprezentantem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie strajków, grożacych w niektórych okręgach Rzeczypospolitej. Omówiono dokładnie środki zapobiegawcze oraz warunki ochrony pracy i spokoju tak niezbędnego dla przeprowadzenia ważnych zagadnień chwili obecnej.

List z Górnego Śląska.

Orgje niemieckie w noc sylwestrową. — Województwo śląskie najdroższym w świecie krajem. — Czego się spodziewać od wystawy przemysłu polskiego w Katowicach. — Plan utworzenia „Wielkich Katowic“

(Od naszego korespondenta śląskiego.)

Katowice, 8 stycznia.

Zmiana roku na G. Śląsku nie przeszła bez wypadków. W takich naprzykład Katowicach już na kilka godzin przed północą podpici Niemcy i bandy niedorostków, przeciągając przez miasto, ochrypłymi gardzielami ryczały tradycyjne, w noc sylwestrową, tylko u Niemców znane „Prost Neujahr!“ Nieobeznany ze stosunkami, słysząc to, przypuszczać musiał w pierwszej chwili, że Katowice, to nie jedna z najpierwszych stolic Polski, lecz miasto czysto niemieckie alb jednoo z miast belgijskich w chwili najazdu niemieckiego, gdzie słychać było tylko dzikie wycia soldateski niemieckiej. Policja nie występowała, nie przerywając Niemcom ich dziecinnej zabawy; zresztą nigdzie do poważniejszego zakłócenia spokoju nie doszło.

Za to w przyznanej Niemcom części G. Śląska ultrapatrjoci niemieccy, pohulać i nakrzyczeć mogli się do syta. Tam też liczba krwawych wypadków, a nawet nowych wypadków krwawego terroru na ludności polskiej podczas świąt ostatnich jest wyjątkowo wielką. Przytoczę kilka:

We wsi Domecko w powiecie opolskim napadło 3 braci Hamplów, znanych orgeschowców, na Polaka gospodarza p. Stacha, gdy ten w wigilję Bożego Narodzenia wracał z nabożeństwa w kościele i pobito go ciężko. Następnie zniszczyli urządzenie jego mieszkania, powybijali okna, wyrwali oprawy okien, rozbijali piece, nie oszczędzili nawet naczyń kuchennych. W końcu rzucili się na narzędzia rolnicze, które również porozbijali, jak naprzykład młockarnię, sieczkarnię itp., poczem bandyci odeszli, odgrażając się, że całe gospodarstwo puszczą z dymem, jeśli p. Stach do trzech dni nie wyniesie się z wioski.

O podobnym wypadku donoszą z Raszowy, również w powiecie opolskim. Pochodzący z Nakła p. Wrzyszcz, obecnie urzędnik wojewódzki w polskiej części Śląska, wrócił na święta do domu. W drugie święto, gdy wracał z kościoła z Raszowy, napadli go dwaj znani miejscowi orgeszowcy i nożami pokaleczyli go straszliwie.

W Zabrzu banda w liczbie około 200 uzbrojonych w karabiny i rewolwery orgeszowców w dzień Nowego Roku nad ranem przeciągała przez miasto, hałasując, śpiewając „Deutschland über alles“ i strzelając na oślep, po drodze demolując kilka składów polskich i żydowskich.

W Pawłowie pod Zaborzem kilku osobników chciało w noc sylwestr. obić pewnego gościa. Tenże szukał ratunku w mieszkaniu pewnego urzędnika policyjnego w tymsamym domu. Bandyci podążyli za nim, a nie znalazłszy go w pierwszej chwili, zażgali nożami kilkomiesięczne dziecko urzędnika policyjnego. Wtedy ojciec porwał za karabin i zastrzelił jednego ze sprawców, którzy również odpowiedzieli ogniem, przyczem w ciemnościach zastrzelil jednego z siebie.

Wiele innych jeszcze ciężkich wykroczeń, zabójstw, krwawych napadów itp. w noc sylwestrowa zaszło w Gliwicach, w Bytomiu, Zabrzu, w Rac borzu i innych miescowościach Śląska opolskiego. Oczywista, że nie można zapisać wszystkich wyłącznie na konto terroru antypolskiego.

* * *

W Województwie śląskiem samem dotąd panuje względny spokój, który wprawdzie może się wkrótce stać bardzo problematycznym, jeśli w najbliższym czasie nie nastąpią radykalne zmiany na lepsze, przedewszystkiem w dziedzinie nowej bardzo znacznej podwyżki wszystkich zarobków wzgl. zniżki cen za towary pierwszej potrzeby. Drożyzna wzrasta bowiem w dalszym ciągu z szybkością zawrotną, ceny podnoszą się nieomal z godziny na godzinę. Urząd statystyczny Województwa śląskiego obliczył, że w ciągu jednego miesiąca — z listopada na grudzień — drożyzna w obwodzie przemysłowym Województwa wzrosła o całe 90 proc. Niezadowolenie ludności i rozczarowanie jej jest tem większe, że o kilka kilometrów dalej na zachód, w niemieckiej części Śląska, wszystko jest znacznie tańsze. Tak naprzykład płacono w ubiegłym tygodniu na targach w Katowicach i w Bytomiu (ceny bytomskie w nawiasach) w markach niem.:

Wieprzowina 1 400 (900 do 1200), za funt kiełbasy od 500—1 200 mk. (900 do 1 800) mk. za funt, masło 2000 (1600) za funt, jabłka 100—150 (50—70) za funt.

Jeszcze gorzej stosunek ten przedstawia się w cenach za ubrania, konfekcję i bieliznę damską i męską, meble, naczynia kuchenne i inne fabrykaty.

Istnieje coprawda „komisja cennikowa“, powołana przez Sejm śląski, dotąd jednakże zarządzenia jej nie wiele skutkowały. Kupcy, zwłaszcza handlarze — tak grosiści jak detaliści, zarządzenia jej albo ignorują, albo omijają za pomocą różnych sztuczek, albo wreszcie przechowują towar, aby go wydobyć w chwili lepszej konjunktury. Powiedziałbym, że polska część Śląska (względnie biorąc) jest krajem najdroższym pod słońcem. W reszcie Polski dzisiaj jest nieomal wszystko tańszem (zwłaszcza żywność) niż na Śląsku, podczas gdy w chwili przejmowania Śląska przez Rzeczypospolitę odwrotnie wszystko tutaj znacznie tańszem było.

* * *

Może zmienią się te opłakane stosunki, może wpłynie na korzystną zmianę Wystawa przemysłu polskiego, jaka z końcem stycznia otwartą zostanie w Katowicach. Około 300 najpoważniejszych firm z wszystkich gałęzi przemysłu polskiego zgłosiło już udział swój w Wystawie w Katowicach, a dalsze zgłoszenia wciąż jeszcze nadchodzą. Kupcy śląscy, dotąd spoglądający przeważnie w kierunku na Wrocław i Berlin, będą mieli sposobność z bliska z bliska przyjrzeć się wyrobom przemysłu polskiego, przekonać sie o jego solidności i tańszych cenach. Bo chociaż ceny w Berlinie, Wrocławiu itd są jeszcze tańsze, przecież, z powodu nałożonego na towary z Niemiec wysokiego cła w Katowicach podnoszą się o 100 proc. i więcej, przewyższając znacznie ceny za wyroby polskie.

* * *

W pewnych polskich kołach obywatelskich powstał przed kilku miesiącami plan utworzenia „Wielkich Katowic“ przez połączenie z Katowicami trzech wielkich graniczących z miastem gmin, mianowicie Załęża, Zawodzia i Bogucic. Liczba mieszkańców miasta Katowic, wynosząca obecnie przeszło 70 000, podniosłaby się przez to do przeszło 140 000. Na niezabudowanych zaś terenach gminnych — gdyż teren Katowic już jest całkiem zabudowany, w kilku latach powstałyby całe nowe dzielnice. Katowice posiadają wszelkie widoki naturalnego rozrostu, ale tylko w połączeniu z sąsiedniemi gminami. Połączeniu stoi na przeszkodzie tylko obawa gmin, że przejąć muszą część długów miasta Katowic i obawa Niemców katowickich, że utracą dotychczasowa większość w radzie miejskiej.

Aleksy Pająk.

Przygotowania do okupacji ukończone.

Berlin, 10. 1. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki donoszą z Essen, że francuskie przygotowania związane z wkroczeniem do zagłębia Ruhry zostały zakończone. Straż przednia wojsk francuskich oczekiwana jest dziś w Essen, podczas gdy główne siły mają nadejść wieczorem. W dniu dzisiejszym wydany przez dowództwo francuskie rozkaz przewiduje obsadzenie Mühlheim, Essen i okolic. Pozatem przewidziane jest obsadzenie Gelsenkirchen i Bochum, a to w celu wywarcia dalszego nacisku na Niemcy. Niemiecka policja została z Essen wycofana.

Paryż, 10. 1. (PAT.-Havas). „Times“ donosi o sankcjach, jakie mają być zastosowane względem Niemiec co natępuje: Zarządzenia te dotyczą przedewszystkiem nadzoru i kontroli pewnych przedsiębiorstw przemysłowych w Essen. Technicy i inżynierowie, górnicy i inni urzędnicy, pozostający pod rozkazami generałami generała instruktora Coste, oczekują w Düsseldorfie rozkazu generała de Goutte. Belgijscy i włoscy inżynierowie przyłączą się do nich. Z drugiej strony użyte będą do służby kolejowej ochotnicy 9-ej serji kolejowej Pozatem przewidziano wojskowe zarządzenia dla ochrony urzędników i techników. Głównodowodzący armją okupacyjną generał de Goutte udał się do Düsseldorfu. Według doniesień „Liberte“, 2 dywizje belgijskie połączą się z wojskami francuskiemi.

Paryż, 10. 1. (PAT.-Havas). Poincare przyjął wczoraj ministrów wojny i uwolnionych obszarów.

Berlin, 10. 1. (PAT.-Wolff). Do Duisburga przybyły wczoraj w nocy sztaby kilku francuskich grup wojskowych. Wojska francuskie mają nadejść w dniu dzisiejszym. Do miasta Neuss nadeszła ciężka artylerja i pionierzy.

Paryż, 10. 1. (PAT.-Havas.) Jak donosi „Chicago Tribune“ z Moguncji, większa ilość oficerów francuskich armii okupacyjnej wyjeżdża dzisiaj do Düsseldorfu w celu zorganizowania głównej kwatery francuskiej. Plany ruchów wojsk zostały wczoraj opracowane. Jak słychać, okupacja wojskowa nie obejmie Frankfurtu, lecz ograniczy się jedynie do obsadzenia Ruhry.

Essen, 10. 1. (PAT.) Ze strony miarodajnej podają, że 38 francuskich pociągów wojskowych opuściło Moguncję. Ruch osobowy i towarowy nie doznał z tego powodu przeszkody.

Berlin, 10. 1. (PAT.) Do Duisburga nadeszły w ciągu nocy i dzisiejszego rana nowe wojska francuskie wraz ze sztabami. W okolicy Neuss znajduje się już ciężka artylerja francuska.

Es[illegible] 10. 1. (PAT.) Dotychczas nadeszło do tutejszego [illegible] granicznego 49 pociągów z piechotą, kawalerją [illegible]tylerją francuską. Wyładowano już 40 pociągów. Dziś w ciągu dnia nadejść mają dalsze 24 pociągi. Ilość przybyłych dotychczas wojsk francuskich wynosi 40—50 000 ludzi.

Essen, 10. 1. (Pat.) Duissburg ma wygląd obozowiska wojskowego. Wszystkie szkoły i budynki biurowe pełne sa wojska. Napływają ciągle trasporty wojskowe wszystkich gatunków broni. Władze wojskowe rekwirują samochody. W razie niedostarczenia samochodów, właściciele stawieni będą przed sąd wojenny, a samochody będą skonfiskowane. Ruch kolejowy do wczoraj wieczoru nie doznał przerwy.

Berlin, 10. 1. (Pat.) Sejm pruski zebrał się dziś na posiedzenia. Prezydent Ministrów wygłosił na poczatku posiedzenia mowę, w której zaprotestował przeciwko akcji francuskiej, zmierzającej do obsadzenia zagłębia Ruhry. Po mowie prezydenta Ministrów Sejm odroczył się, pozostawiając prezydentowi sejmu wyznaczenie terminu następnego opsiedzenia sejmu.

Anglja wobec akcji francuskiej.

Berlin, 10. 1. (PAT.) Z Londynu donoszą, że we czwartek odbędzie się na Downing Street ważne posiedzenie angielskiego gabinetu. Dziś przybył do Londynu minister wojny lord Derby i pierwszy lord admiralicji Ameryki. W dobrze poinformowanych kołach nie sądzą aby rząd angielski zdecydował się odwołać swoich przedstawicieli z komisji odszkodowawczej i Rady Ambasadorów.

Nadzieja Niemiec na opór Anglii przeciwko akcji francuskiej zaczyna znikać. Paryski korespondent „Acht Uhr Abendblatt“ donosi swojemu pismu: „Pewien wysoki urzędnik londyńskiego urzędu zagranicznego oświadczył, że dotąd Anglja niema żadnych powodów do protestu przeciwko akcji francuskiej, zmierzającej do zajęcia zastawów. Franca jest w pełnem prawie, jeżeli bierze siłą to, co się jej na mocy traktatu pokojowego należy. Nie może być mowy o tem, abyśmy odwołali nasze wojska z Nadrenji lub abyśmy odwołali naszych przedstawicieli z komisji odszkodowań. „Vossische Ztg.“ donosi, że Anglja wkrótce porzuci swoje wyczekujące stanowisko i przyłączy się do akcii francuskiej. Zapowiedź tego zwrotu znajduje się już w deklaracji, złożonej przez Bradbury'ego w komisji reparacyjnej.

Oświadczenie rządu francuskiego wobec rządu angielskiego.

Londyn, 10. 1. (Pat-Havas) „Daily Telegrapk“ donosi: Ambasador francuski w Londynie przybył wczoraj wieczorem do urzędu spraw zagranicznych celem poinformowania rządu angielskiego o zamiarach rządu francuskiego. Ambasador francuski podkreślił, że Francia pragnie utrzymać nadal nietylko poprawne, lepiej przyjazne i serdeczen stosunki z Anglją. Następnei ambasador oświadczył w sprawie okupacji okręgu Ruhry, iż francuscy i belgijscy inżynierowie wysłani będą niezwłocznie do obwodu Ruhry i towarzyszyć im będą siły wojskowe, niezbędne dla ich ochrony. Ambasador francuski podniósł dalej, iż taka ochrona wojskowa byłaby zbyteczną gdyby wszyscy aljanci zgodzili się współdziałać z Francią. To oświadczenie Poincarego — zdaniem „Daily Telegrapk“ — przyspieszy to zwołanie posiedzenia [illegible] angielskiego.

Urzędowe zawiadomienie.

Paryż 10. 1. (Pat-Havas). Havas dowiaduje się, że rząd fancuski zawiadomi w dniu dzisiejszem rząd Rzeszy o sankcjach, jakie ma zastosować wobec uchybień niemieckich dostawach drzewa i węgla, a mianowicie o sankcjach, dotyczących kontroli administracji skrbowych, kopalń lasów i domen. Poincare prześle odnośne zawiadomienie na ręce ambasadora francuskiego w Berlinie, który z kolei zakomunikuje jego treść ministerstwu spraw zagranicznych Rzeszy. Belgja poczyni w Berlinie analogiczne kroki.

Niemcy nie dokonywały żadnych wypłat.

Bordeaux, 10. 1. (Pat-P. R.) Omawiając stanowisko Niemiec wobec kwestji odszkodowań, „Journal des Debats“ przypomina, że Niemcy z wyjątkiem ostatniego półrocza 1921 roku wcale nie dokonywały wypłat. W każdem wypadku, którem rządy państw sojuszniczych pobłażliwości udzielały Niemcom zwłoky, godzili się ze swej strony na ofiary, a Niemcy przyjmowały to wszystko tylko w celu wykorzystania okoliczności zyskania na czasie i wywołania nowych koncesji. Obecnie system ten został potępiony.

ROZPACZLIWA SYTUACJA GDAŃSKA.

Run na sklepy.

Gdańsk. (AW.) Z powodu gwałtownej zniżki marki niemieckiej i spodziewanego w najbliższych dniach dalszego gwałtowego jej spadku rozpoczął się 8 b. m. w Gdańsku run publiczności na sklepy, których znaczna część została już w godzinach popołudniowych, celem przemianowania cen zamknięta. Również nagle podniosły się ceny żywości.

Wojsko amerykańskie w Nadrenji.

Berlin. (A. W.) Donoszą tu z Waszyngtonu, iż w tych dniach sekretarz stanu, Hughes, zdołał przekonać rząd amerykański, że nie należy wycofać wojsk amerykańskich z Nadrenji. Hughes przekonał ministra wojny, że takie wycofanie miałoby fatalne skutki polityczne, albowiem z jednej strony możnaby to uważać za akcję przeciwko Francji, a z drugiej strony Niemcy niepotrzebnie sądziłyby, że znajdują w Ameryce poparcie przeciwko okupacji Ruhry.

Jeden poseł jako frakcja.

Warszawa. (Pat.) Poseł Przyłucki złożył p. marszałkowi pismo z oświadczeniem, że jako jedyny przedstawiciel żydowskiego stronnictwa ludowego w Sejmie stanowi frakcie tego stronnictwa.

Giełdy.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) Ceny złota. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa płaciła dziś za rubla złotego 9 747 marek polskich, za markę złota 4 513 marek polskich, za austrjacką koronę złotą 3 838 marek polskich, za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 3 656 marek polskich, za gram czystego kruszcu 12 549 marek polskich.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) Waluty i wpłaty: Dolary Stanów Zjednoczonych 21 350—21 150, dolary kanadyjskie 21 300, marki niemieckie 2 05, korony czeskie 575. Belgja 1 321½—1 308½, Londyn 99 800—98 800, Paryż 1 452—1 438, Szwajcarja 3 995—3 955, Wiedeń 31½—30½, Włochy 1 040. Akcje: Bank Dyskontowy Warszawa I—VI em. 32 000, Bank Handlowy w Warszawie 41 500—39 000, Bank Kredytowy w Warszawie I—VI em. 8 900—9 500, Bank Polsko-Przemysłowy we Lwowie 2 800—2 750, Bank Zachodni 43 000—42 000, Bank Zjednocz. Ziem Polskich 11 500—11 750, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu 10 200—10 400.

Poznań, 10. 1. (Tel. wł.) Giełda zbożowa za 100 kg. Żyto 59 500—62 500, pszenica 83 000—86 00, jęczmień browarowy 48 000—50 00, owies 50 000—53 000, mąka żytnia 93 000—98 000, mąka pszenna 125 000—130 000, ospa żytnia 35 000, ospa pszenna 36 000, Ziemniaki fabryczne 4 000—4 400 Groch polny 70 000—80 000, groch jadalny 100 000—120 000, Seradela 100 000—120 000, Tatarka 43 000—48 000, słoma żytnia, luźna, 14 000—15 000, słoma żytnia prasowana 17 000—18 000, siano luźne 12 000—13 000, siano prasowane 15 000—16 000 marek.

Gdańsk, 11. 1. (Tel wł.) ***Mrk. pol. 49½—49¾, dolary St. Zj. 10400—10600.***

W obronie polskości przemysłu.

III.

Spadek marki a przemysł polski.

Dziwnem się wydaje niejednemu, że stan marki polskiej za granicą miałby oddziaływać niezmiernie na rozwój przemysłu polskiego. A jednak tak jest. Przemysł polski, chcąc pracować i wytwarzać towar dla krajowej potrzeby, czy dla eksportu za granicę, musi wpierw wybudować fabrykę i sprowadzić maszyny. Do niedawna maszyny prawie wyłącznie sprowadzano z zagranicy; płacono zatem zagraniczną monetą, którą trzeba było kupować za cenę, jaką ona w chwili zapłaty miała na giełdzie.

Wystawienie fabryki i sprowadzenie maszyn jednakowoż nie wystarcza jeszcze wcale do rozpoczęcia pracy w fabryce. Chcąc zacząć działać, fabryka musi sprowadzić za[illegible] surowców lub t. zw. półfabrykatów tj. gotowych części składowych, które wymagają przerobienia, uzupełnienia i zestawienia w całość. Surowców tych potrzeba znacznych ilości, gdyż nie można sprowadzać akurat tyle, ile się w pierwszej chwili potrzebuje, tylko sprowadza się wszystko o ile możności w wielkich ilościach, wagonowo, ażeby uzyskać tańsze koszty przewozu.

Po sprowadzeniu surowców zaczyna się fabrykowanie towarów, które w fabrykach metalowych trwa zazwyczaj kilka miesięcy. W tym czasie fabryka musi płacić pensje urzędnikom i robociznę robotnikom, musi zapłacić pieniądze za surowiec, węgiel, za koszty przewozu i procenty od kredytu bankowego, jakie jej udzielono. Po wykończeniu towaru dopiero fabryka może myśleć o sprzedaży towaru. Nie zawsze towar ten jest z góry zamówiony i zaliczkowany.

W niektórych fabrykach j. np. fabrykach rolniczych sprzedaż towaru dokonuje się właściwie tylko dwa razy w roku, na t. zw. wiosenną i jesienną kampanję. Takie fabryki w najtrudniejszem są położeniu. Fabryka stać nie może i dlatego towar w niej wykonany czekać musi na sprzedaż nieraz pół roku i dłużej.

Co z tego wynika? Wynika stąd, że fabryka przez 10 miesięcy musi pieniądze wykładać, a dopiero po upływie 10 miesięcy może mieć nadzieję, że pieniądze odzyska po sprzedaniu towaru. Tymczasem musi wydawać pieniądze na zakupienie surowca, pensje, robociznę i wszystkie inne koszty z prowadzeniem fabryki połączone. Znaczy to, że fabryka musi poza maszynami i budynkami posiadać bardzo znaczny kapitał t. zw. obrotowy, aby mogła towary swoje wytwarzać i sprzedawać. Znaczna zatem ilość gotówki stale musi być w obiegu.

W czasach spokojnych, w których pieniądz nie zmienia swojej wartości wcale albo niewiele, z góry można obliczyć, ile fabryka, w której budynki i maszyny kosztują 2 miljony marek złotych, będzie potrzebowała kapitału obrotowego. W obecnym czasie obliczenie takie jest niemożliwe. Fabryka, która np. w maju r. ub. całą swoją pracę mogła opędzić kapitałem obrotowym 150 miljonów mk., obecnie potrzebuje na to 900 miljonów mk., a zatem sześć razy więcej.

Mimo pozornie wielkich zysków jakie fabryki wykazują, żadna z nich jednak nie ma takich zysków, aby mogła sześć razy podwyższyć swój kapitał obrotowy. Co wobec tego się dzieje? Fabryka nie jest w stanie utrzymać swej produkcji na stopie czerwcowej. Nie może ona ani już tyle surowców zakupić co w czerwcu, ani tylu robotników zatrudniać, lecz musi zmiejszyć swoją fabrykację i liczbę robotników. Przez to oczywiście zmniejsza się jej zarobek, a podwyższa się bezrobocie w kraju.

Zarówno ze strony społeczeństwa jak i Rad Nadzorczych, jak i ostatecznie z rządu pojawiają się prośby i nacisk, ażeby bezrobocia nie powiększać, i zatrudniać dawniejszą liczbę robotników. Ponieważ to nie jest możliwem przy dawniejszym stanie kapitału, przeto towarzystwa akcyjne szukają innych dróg zdobycia pieniędzy. Podwyższają kapitał akcyjny, ażeby pozyskać nowe pieniądze, albo starają się o kredyt w rządzie czy w bankach, aby móc większą zakupić ilość surowca i nie zamykać fabryki.

Rząd oczywiście w pewnej tylko mierze daje kredyty na cele przemysłowe. Daje on je za pośrednictwem banków państwowych i nawet prywatnych, gdyż sam bezpośrednio udzielaniem pożyczek poszczególnym mniejszym firmom nie może się zajmować. Kredyty rządowe jednak nie wystarczają, gdyż wszyscy specjaliści, rzemieślnicy, fabrykanci itd. wskutek spadku marki polskiej i zwiększania się drożyzny potrzebują daleko większych aniżeli dawniej pożyczek. Szturmują tedy ludzie do banków i starają się o pożyczkę, ofiarując najwyższe procenty, żeby tylko kredyt uzyskać.

Nie mogąc pozyskać tego kredytu w dostatecznej mierze w bankach, udają się do ludzi prywatnych im ofiarowując procenty wysokie, ażeby swój depozyt wyjęli z banku i wypożyczyli poza bankiem firmie przemysłowej. Tym sposobem oczywiście wytwarza się paskarstwo kredytowe, rosną odsetki, płacone od wypożyczonych kapitałów. Ludzie wycofują swoje pieniądze z banków i stąd banki w najtrudniejszych chwilach i wtedy, gdy w społeczeństwie najwięcej potrzeba pieniędzy, same coraz mniej mają gotówki i muszą odmawiać udzielania kredytów, chociażby pewność pożyczki najmniejszej nie wykazywała wątpliwości. Jakie pod tym względem panują obecnie stosunki, tego dowodem przykład następny:

Jeden z największych banków polskich finansował jedną z najpoważniejszych fabryk metalowych w Polsce i udzielił jej kredytu, którego fabryka ta potrzebowała. Chcąc przemysł polski pogłębić i rozszerzyć, fabryka, o które mówię, z pomocą banku wykupiła kilka innych fabryk z rąk niemieckich i powiększyła się tak znacznie, że podczas, gdy przed wojną zatrudniała najwyżej 400 ludzi, zatrudnia ona obecnie około 3000, a mogłaby zatrudniać nawet 6000 ludzi.

Wspólne wysiłki fabryki i banku zmierzały ku temu, ażeby doprowadzić do zatrudnienia 6000 robotników i dania przez to znów 3000 rodzinom zarobku. Wszystko było na najlepszej drodze jeszcze w maju ub r. Tymczasem, gdy przyszła raptowne zniżka marki polskiej, a fabryka, o której mówię, surowce swoje sprowadzać musi we wielkiej części za pieniądze zagraniczne, kredyt, który bank ten mógł udzielić, żadną miarą nie wystarczał. Obliczono, że gdyby fabryka ta miała pracować w całej pełni i zatrudniać 6000 ludzi, należałoby jej dać kredytu około 20 miljardów marek, a tymczasem bank ów, jeden z największych w Polsce, wogóle nie miał więcej, jak 12 miljardów mk.

Skutkiem zmiany stosunków zatem bank, który poprzednio setkom wystarczał firm, nie byłby starczył dla jednej tylko wielkiej fabryki. Oczywiście nie było mowy o tem, ażeby bank mógł udzielić takiego kredytu, jakiego byłoby potrzeba i dlatego fabryka obecnie zatrudnia tylko 2600 robotników, zamiast 6000.

Główny ciężar i kłopot na skutek zniżki marki polskie spadła na banki, do których z jednej strony wszyscy przemysłowcy i kupcy wyciągają ręce po kredyt, z drugiej strony prywatni ludzie wycofują z banków swoje pieniądze, ażeby nimi paskować.

Wobec tego banki zarówno jak kapitaliści jak i fabryki znaleźli się w położeniu tak trudnem, jakiego bodaj nie było nigdy za czasów polskich. W niektórych wypadkach poważne przedsiębiorstwa stały już prawie wobec bankructwa. Nic dziwnego, że szukano rozpaczliwie sposobów i dróg wyjścia, ażeby tylko utrzymać się na powierzchni. Szczegóły o tem w następnym artykule.

K. St. Adamski

Ataki żydowskie na Prymasa Polski.

„Przegląd Wieczorny", uchodzący obok „Kurjera Porannego" jako organ półurzędowy, zamieścił w numerze 293 z dnia 29 grudnia z. r. niesłychaną napaść na Najdostojniejszego Prymasa Polski J. E. Kardynała Dalbora. Nie zajmowalibyśmy się sprawą tą wiele gdyby nie było smutnym faktem, że wpływy żydowskie w prasie lewicowej chcącej być niby polską, nie rosły z dnia na dzień w miarę, jak zaznaczają się coraz bardziej w życiu naszem państwow. i parlamentarnem wpływy mniejszości narodowych. Przyczynia się do tego mało zaostrzona opinja, szczególnie w kołach inteligencji i półinteligencji, wobec spraw katolickich, dzięki czemu pisma takie, pluwające na uświęcone tradycją urządzenia i instytucje związane z Kościołem, mogą się rozchodzić masowo i coraz bardziej zatruwać ducha narodu, podważając spójnię i solidarność narodową.

Dla scharakteryzowania, jak dalece bezczelnie wytępują piśmidła te żydomasońskie, przytaczamy poniżej niektóre ustępy z owego artykułu:

„Nieobecność Ks. Dalbora w Warszawie podczas przewiezienia zwłok z Belwederu do Zamku — obudziła rozliczne komentarze. Nie było grupy żałobnych widzów, którаby na widok prowadzącego kondukt duchowieństwa nie zadawała sobie pytania: gdzie Kardynał — Prymas? gdzie dostojnik, z którego stanowiskiem łączą się tradycje historyczne Kościoła polskiego, tradycje zarówno religijne jak polityczne?

Dla czego pozostał w Poznaniu i dla czego nie odprowadza zwłok pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej — na wieczny odpoczynek!

W Polsce królewskiej prymas był z urzędu interrexem t. j. wstępował w miejsce króla na czas bezkrólewia. Dzisiaj pełni funkcię polityczną marszałek Sejmu. Duchowne stanowisko prymasa Polski pozostało wszakże nieuszczuplone.

Miejsce Prymasa Polski jest niewątpliwie u trumny Prezydenta Polski i w jego kondukcie pogrzebowym zwłaszcza, że straszne okoliczności zgonu uczyniły ten pogrzeb manifestacją narod., o najgłebszem znaczeniu.

Ks. Kardynał Dalbor obowiązku tego nie spełnił. Wytłumaczyć to można tylko zrzeczeniem się przez Ks. Dalbora historycznej godności prymasa Polski. Tak ujęła od razu to prasa warszawska, która zaznaczyła że J. E. Ks. Kardynał Kakowski uczestniczył w pogrzebie jako prymas Polski. Nie rozwiązuje to zagadki, jaką było uchylenie się arcybiskupa gniezn-poznańskiego od pogrzebu, który był manifestacją narodu wobec pierwszej w naszych dziejach i, daj Boże, ostatniej także zbrodni. Natomiast nie może już być wątpliwości, że prymasem Polski jest ten książe Kościoła, który obowiązki swoje spełnia, nie ten, który się od nich uchyla."

Jakiem prawem śmi taki żydowski i szabezgojowski pismak rozstrzygać o tem, kto ma być lub nie być Prymasem Polski? Czyli o tem decydować mają głosowania, jak o wyborze pierwszego lepszego rabina czy oberrabina „cudotwórcy"? Czyżby mniejszości narodowe, rozstrzygające dziś o wyborze najwyższych dostojników w Państwie, mają już naraz pretensje, ażeby nadawanie godności kościelnych od ich zależało łaski?

Odpowiedź opinji narodowej i katolickiej na to pytanie jest jasna.

Co do sprawy samej, stwierdzić należy, że aktem ważniejszym, aniżeli pogrzeb, jest zaprzysiężenie prezydenta, które odbywało się przecież wcześniej. Tymczasem ani Ks. Prymas ani też Episkopat Polski nie odebrał zaproszenia, ażeby być świadkiem tak ważnego aktu religijnego, do którego nawet w innych wypadkach na całym terenie b. Królewstwa Kongresowego z urzędu wzywa się przedstawiciela Kościoła. Braku Ks. Prymasa przy akcie przysięgi nie zauważyła ani nie pochwycała ta sama prasa.

Nowoupieczeni demokraci, którzy w słońcu belwederskiem przejęli się duchem bizantynizmu, uwidzieli sobie, że monarchiczny ceremonjał dworski należy bez wszystkiego przenieść na republikański i demokratyczny nasz ustrój, mimo że nie ma tego nigdzie w całym świecie w żadnej republice. Zresztą ceremonjał pogrzebu prezydentów Polski nie został ani z Prymasem ani z Episkopatem Polski ustalony. Czyli także mają zapanować u nas stosunki, ażeby Prymas Polski czy biskup wogóle stawić się musieli na każdą z pompą odprawianą uroczystość wtedy, kiedy uważać to będzie za konieczne nasza żydowsko-masońska lewica i jej prasa?

A możeby tak przy pomocy tej żydowsko-masońskiej większości w Sejmie uchwalić przymus pod tym względem — kto zaś rozkazowi z góry się nie podda, temu odmawiać się będzie godności kościelne, nie wyłączając prymasa.

Charakterystyczną w tem względzie jest w artykule tem próba wbicia klina między ks. Prymasa a ks. kardynała Kakowskiego, próba chybiająca celu, gdyż przeciwstawienie jednego dostojnika kościoła drugiemu jest najzupełniej nieuzasadnione. Episkopat polski był bowiem zawsze i jest zgodnem w swem postępowaniu, dyktowanem jedynie względami na dobro kościoła nie będące bynajmniej sprzecznemi z dobrem państwa i narodu.

Jest smutną prawdą, że rozbicie w społeczeństwie polskiem jest silne, nie doszło ono jednak do tego stopnia, jak sobie żydomasonerja wyobraża. O przywiązanie do kościoła i o świętość prawicy naszej związanej z kościołem rozbije się zaiadła nienawiść żydowska, przyczyniając się raczej do zaostrzenia czujności i wzmocnienia solidarności nawet w tych kołach, które dotąd obojętnie przypatrywały się jej podkopywaniom przez rasowo i duchowo obcych nam pismaków.

Intencje są zbyt przejrzyste, by nie miał ich rozumieć najobojętniejszy nawet katolik, o ile tylko czuje się uczciwym Polakiem. Więcej takich ataków, a front narodowy i katolicki w Polsce tembardziej się zjednoczy i wzmocni.

Telegramy.

Z posiedzenia komisji administracyjnej.

Warszawa, 9. 1. (PAT.) Dziś o godz. 12 w południe obradowała komisja administracyjna pod przewodnictwem posła Thugutta. Komisja uchwaliła, aby cztery wnioski wsprawie wypadków z dnia 11 grudnia r. ub. połączyć w jedną całość i aby przekazać je do referatu przewodniczącemu komisji p. Thuguttowi. Następnie wniosek p. Smulikowskiego w sprawie uposażenia emerytów został przyjęty i przesłany do wspólnego rozpatrzenia komisji skarbowo-budżetowej. Wniosek koła białoruskiego i ukraińskiego w sprawie aresztowania duchownych prawosławnych i ucisku religijn. spadł z porządku dziennego z powodu nieobecności wnioskodawcy. Wniosek koła żydowsk. w sprawie przyjmowania żydów na urzędy w Wschodniej Małopolsce został przydzielony p. Gimplerowi. Następnie pragmatykę pracowników kolei, poczt i telegrafów przydzielono do referatu p. Dzierżawskiemu. Data posiedzenia następnego komisji nie została ustalona.

*

Pobory urzędników.

Gdańsk. (AW.) Senat gdański opracował projekt ustawy przyznającej urzędnikom gdańskim wobec szalonej drożyzny w Gdańsku pobory o 20 proc. wyższe od każdorazowych poborów berlińskich.

*

Za zamach na orszak prezydenta francuskiego.

Paryż. (Pat.) Sąd przysięgłych departamentu Sekwany skazał na 5 lat ciężkich robót Bouveta, który w dn. 14 lipca r. z. strzelał z rewolweru do orszaku, towarzyszącego prezydentowi.

Nauka, literatura i sztuka.

ZJAZD DELEGATÓW POM. OKR. ODDZ. „STOW. CHRZEŚĆ. NAROD. NAUCZ. SZKÓŁ POWSZECHNYCH w POLSCE.

odbędze się w niedzielę, dnia 4 lutego 1923 r. na sali p. Migodzińskiego w Grudziądzu, ul. Radzyńska 3.

Porządek dzienny: O godz. 9 rano odbędzie się msza św. w kościele św. Ducha. (kościół gimnazjalny, ul. Klasztorna); O godzinie 10 początek obrad. Zagajenie. 1) Wybór komisyj a) weryfikacyjnej, b) wnioskowej c) matki: 2) Sprawozdanie ze Lwowa (kol. Dobecki — Chełmża); 3) Sprawozdania a) dyrekcji (kol. dyr. biur. Śpica, b) kasy (kol. skarbn. Wojanowski); 4) Sprawozdanie komisji weryfikacyjnej, 5) Sprawy personalne. Sprawozdanie komisji matki: a) potwierdzenie kooptacji wiceprezesa, b) wybór ref. dla spraw. ogóln. oświat.; c) wybór 3 członków do komisji rewizyjnej kasowej, d) wybór 7 członków do sądu honorowego; 6) Sprawozdanie komisji rewizyjnej kasowej: a) przyjęcie rocznego sprawozdania i rachunków Oddziału, b) projekt budżetu na rok 1923, 7) Uchwalanie wysokości dodatkowych wkładek członków na pokrycie wydatków nadzwyczajnych; 8) Wyznaczenie miejsca dla przyszłego Walnego zjazdu delegatów oddziału, — Wyznaczenie marszruty dla przyszłej wycieczki krajoznawczej; 9) Zawarcie umowy z poznańskim Bankiem Ubezpieczeń dla zabezpieczenia członków od nieszcz. wypadków: 10) Sądowe zarejestrowanie Oddz. Okr. Pom.; 11) Utworzenie biura prawnego; 12) Uchwalenie wniosków, nadesłanych z kół powiat. i kół miejscowych (Ostateczny termin nadesłania wniosków upływa dnia 31 stycznia br.); 13) Wolne głosy; 14) Zamknięcie Zjazdu.

Każde koło winno wysłać na każdą rozpoczętą dziesiątkę liczby członków jednego delegata, opatrzonego w specjalną legitymację, podpisaną przez zarząd koła.

Ze względu na ważność spraw stojących na porządku dziennym jest konieczna reprezentacja wszystkich kół.

Grudziądz, dn. 7. 1. 1923 r.

Dyrekcja Pom. Oddz. Okręgowego „Stowarzyszenia Chrześc. Nar. Nauczycielstwa w Polsce.

(—) Poseł A. Nowicki, prez. (—) Zientarski, sekr.

Walne Zebranie miejscowego gniazda „Sokoła".

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie miejscowego gniazda „Sokoła". Posiedzenie zagaił druh Gańcza w zastępstwie prezesa dr. Urbańskiego, który w tym samym czasie obowiązkowo musiał być obecnym na posiedzeniu lekarzy.

Ze sprawozdań największe zainteresowanie wzbudziło sprawozdanie kasowe skarbnika Szweczki, który wniósł w nowy rok 70 730,75 marek gotówki.

Suma składek, zysków z zabaw, dobrowolnych datków itd. wynosiła za cały rok 1922 — 953 063,75 marek, a suma rozchodu (zloty, ubezpieczenia, sprzęty, akcje itd.) 882 333 marek, tak, iż pozostało w kasie 70 730,75 marek. Świadczy to o wzorowej gospodarce urzędnika finansowego naszego gniazda.

Jako jedną z główniejszych spraw załatwiono sprawę wyboru Zarządu, który w zupełności zrzekł się swych urzędów.

Po kilkuminutowej przerwie urzadzono wybory, z których z których wyszedł: **jako prezes gniazda druh sędzia Filipowski, jako wiceprezes druh Maciejewski.**

Dalszy skład Zarządu tworzą: Pankowiak (sekretarz), Szweczko (skarbnik), Ponczek, Deuter, Taczyński, Gańcza, Zieliński (gospodarz), Bielicki, Kaczmarkówna, Maćkowski, Schindler, Kalwary i Palędzki.

Po załatwieniu spraw formalnych, związanych z wyborem nowego Zarządu druh D o s t a t n i przedstawił budżet na rok 1923, który przedstawia się mniejwięcej w następujących cyfrach: **wydatki około trzy miljony marek** (2 zloty w Wilnie i Cieszynie dokąd się uda 20 członków 1 miljon 200 tysięcy marek, złot okręgowy, prawdopodobnie w Nowem — uda się 50 członków — 200 tysięcy marek, miesięczna gratyfikacja dla naczelnika po 20 tysięcy marek — razem na rok: 240 tysięcy; światło w dwóch ćwiczniach w zimie 120 tysięcy marek — w lecie 60 tysięcy; czyszczenie 2 sal gimnastycznych na cały rok 240 tysięcy marek; ulgi w płaceniu miesięcznych składek dla niezamożnych członków około 280 tysięcy marek, naprawa sprzętów i dokupienie tychże 240 tysięcy marek; różne wydatki 120 tysięcy marek; 10 procent dla skarbnika za inkaso).

Pokrycie tych wydatków należy znaleść w urządzeniu zabaw, dobrowolnych datkach i składkach członkowskich.

Miesięczne składki na miesiące styczeń i luty br. ustalono dla członków nieczynnych na 500 marek, dla czynnych na 200 marek, wpisowe na 1 000 marek.

Na zjazd Rady dzielnicowej wydelegowano druhów: prezesa Filipowskiego, Ponczka i Gańczę, Odszkodowanie dla delegatów udających się na jakiebądź zjazdy ustalono do wysokości 5 000 marek (i zwrot kosztów jazdy).

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piatek: Ernesta. Wschód słońca 8.09, zachód 4.8. Wschód księżyca 2.56, zachód 12.43.

—** **REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.** D z i ś w e c z w a r t e k dnia 11 stycznia o godzinie 8-mej wieczorem „S p i r y t y ś c i", zniżki ważne.

J u t r o w p i ą t e k dnia 12 stycznia przedstawienia niema.

W s o b o t ę dnia 13 stycznia o godzinie 8-mej wieczorem „S u b l o k a t o r k a".

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO.** D z i ś w c z w a r t e k po raz drugi nader sympatycznie przyjęta farsa Mosera w tłumaczeniu Cyryla Danielewskiego „S p i r y t y ś c i", grana doskonale przez cały zespół. „Spirytyści" reżyserował p. Andrzejewski, prostujemy niniejszem omyłkę zaszłą w programach.

J u t r o w p i ą t e k przedstawienia niema.

W s o b o t ę wraca na afisz „S u b l o k a t o r k a".

Na wczorajszym przedstawieniu „B e t l e j e m P o l s k i e" zebrał „Dziadek" p. Jóżwicki 23 411 marek, 1 banknot 3-rublowy i 2 marki niemieckie, razem zebrano do tej pory na „Kuchnie dla ubogich" 175 501,50 marek. Pokwitowanie oficjalne podamy po odebraniu tychże z Magistratu. R. C.

—** **Czy to możliwe?** Pod tym tytułem podaliśmy wczoraj wiadomości o uchwałach Związku Lekarzy. Dziś się dowiadujemy, że uchwały tej nie powziął Związek Lekarzy, ale nikła część lekarzy, którzy tą drogą dali tylko dowód, że nie tylko sobie wystawiają wątpliwe świadectwo, ale krzywdę wyrządzają reszcie lekarzy i Związkowi, który nie tylko nie solidaryzuje się z uchwałą powyższą, ale wręcz ją unieważnił.

—** **DALSZE ZAOSTRZENIE ZATARGU MIĘDZY LEKARZAMI A KASAMI CHORYCH.** W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie oddziału grudziądzkiego Związku lekarzy Rzeczypospolitej z zarządami Kas Chorych.

Lekarze proponowali od czwartku począwszy podjąć pracę lekarską.

Ze strony przedstawicieli Kas Chorych zakomunikowano lekarzom następującą uchwałę: „Kasy chorych wchodzą tylko w umowę z poszczególnymi lekarzami, na warunkach przez Kas yChorych przedłożonych".

Wobec tego, że lekarze na powyższą propozycję zgodzić się nie chcieli, zatarg przybrał ostrzejsze formy niż dotychczas.

—** **WIECZOREK DZIECI ZE SZKÓŁ POWSZECHNYCH I SZKOŁY WYDZIAŁOWEJ** odbędzie się jutrzejszego piątku w Teatrze Miejskim o godzinie 7-mej wieczorem.

Wieczór zapowiada się nader interesująco, zwłaszcza, że w Grudziądzu nie słyszano dotychczas jeszcze zbiorowych chórów dziecięcych w ilości kilkuset dzieci.

Już to samo worzy poważny powód do poparcia wieczoru jutrzejszego, nie mówiąc już o tem, że dalszy obowiązek nakazuje cel wieczoru — przecież dzieci wysępują dla dzieci.

Zatem spotkamy się jutro wieczorem w Teatrze.

—** **„RATUJCIE DZIECI".** Wczoraj o godzinie 6-tej wieczorem odbyło się w lokalu Czerwonego Krzyża powtórne posiedzenie organizacyjne Komitetu „Ratujcie Dzieci". Za zgodą wszystkich pań rozdzielono pracę kwestową na miasto i powiat. Do Komitetu kwestowego na miasto wybrano p. Kunertową, jako przewodniczącą pp. Szmidtową i Poszwińską na sekretarki p. Klimkową na skarbniczkę. Prace na powiat przejęła p. starościna Ossowska. W zakres jej pracy wchodzą także miasta Radzyn i Łasin. Po dokonanym wyborze Komitetu uchwalono na przyszłą niedzielę tj. na 14 bm. kwestę uliczną a na niedzielę późniejszą tj. 21 bm. kwestę po wszystkich lokalach publicznych. P. generał Ładoś zapewnił stawienie orkiestry wojskowej dla koncertu kościelnego, a pani generałowa przygotowuje wielką niespodziankę z której czysty dochód pzeznaczony będzie na ten cel. Dalej uchwalono zażądać od głównego Komitetu pozostawienia 50 procent całego zbioru na cele miastowe a 25 procent na cele powiatowe. Praca nad zorganizowaniem całego miesiąca kwestowego, który trwa aż do dnia 31 stycznia, idzie raźno naprzód. W pracy organizacyjnej biorą udział najwybitniejsze działaczki społeczne. Rokuje się więc pracy wielkie powodzenie. Należy się spodziewać, że w tym roku kwesta znacznie powiększy fundusze Komitetu, i w ten sposób dopomoże najbiedniejszym dzieciom-sierotom.

—** **WÓDKA GO ZDRADZIŁA.** Dzisiejszej nocy przychwyciła policja śledcza w jednej z podrzędnych restauracji 2 znanych opryszków, z których jeden w stanie pijanym wybełkotał przyznanie się do kradzieży popełnionej przed kilku dniami. Obydwóch ptaszków przytrzymano. Powyższy wypadek świadczy znowu o sprawności policji, która na każdym kroku i wszędzie otacza takie indywidua swoją opieką.

—** **DWA WYKŁADY JANA PIETRZYCKIEGO.** Na dochód gdańskiej Instytucji Polskich Wykładów Powszechnych odbędą się w Grudziądzu w auli Gimnazium Klasycznego w środę 17 bm. i czwartek 18 bm. dwa publiczne wykłady znanego literata, jednego z najlepszych dziś polskich prelegentów, J a n a P i e t r z y c k i e g o na temat: „Dzisiejszy bolszewizm w przepowiedniach Zygmunta Krasińskiego" i „Czy Mickiewicz był spirytystą"? Wstęp 500 marek polskich, (dla młodzieży 200 marek). Bilety będą do nabycia tylko przy wejściu na sale. Początek obydwóch wykładów o godzinie 8-mej wieczorem.

W każdym polskim domu

powinna znajdować się gazeta o zasadach chrześć.-narodowych, która broni ineresów tak robotnika jak inteligenta i rolnika; gazetą taką jest

„Głos Pomorski"

jedyne na Pomorzu pismo codzienne o charakterze wybitnie narodowym i chrześcijańskim. **Podaje najświeższe wiadomości z całego kraju i z zagranicy.**

Najodpowiedniejsze pismo ogłoszeniowe dla **P. P. Kupców, Rzemieślników, poszukujących pracy lub pracowników,** chcących coś szybko sprzedać względnie kupić.

Specjalny dodatek dla dzieci

„Swiatek Młodzieży"

Abonament miesięczny z przesyłką pocztową 2450— mk.

Zamawiać można na każdej poczcie, w agenturach, u listonoszy i w Administracji Gł. Pom Grudziądz, Groblowa.

Abonujcie „Głos Pomorski"

—** **BACZNOŚĆ RENCIARZE I STARAJĄCY SIĘ O RENTĘ!** Wojewoda pomorski wydał pod liczbą I b. 4127/22 następujący ważny okólnik: Wnoszone do urzędów Państwowych podania stron w sprawach rent wdów, sierocych i inwalidzkich, unormowanych ustawą z dnia 18. 3. 1921 r. (Dz. Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr. 32, poz. 195), podania w sprawie zasiłków wojskowych, dalej w wypadkach, w których wymagane jest wykazanie obywatelstwa polskiego, podania o świadectwa przynależności (certyfikaty) wnoszone do urzędów Państwowych celem dołączenia tych świadectw do sprawy o rentę wdowią, rzeczowa lub inwalidzka, wreszcie same świadectwa przynależności do określonego właśnie celu przeznaczone, nie podlegają opłacie stemplowej.

Świadectwa przynależności, wydawane przez władze samorządowe, oraz podania wnoszone do władz samorządowych o takowe świadectwa nie podlegają opłacie stemplowej na rzecz Państwa.

—** **MIESIĘCZNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA B.POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW** odbyło się wczoraj wieczorem na małej sali Hotelu Warszawskiego. Po zagajeniu przez przewodniczącego i przyjęciu nowych członków, druh Kalwary wygłosił interesujący wykład o wojnie w przyszłości, wykazując konieczną potrzebę postępowania w myśl hasła łacińskiego „si vis pacem, para bellum" — chcąc zaznać pokoju, gotuj się do wojny. Do referatu zabrał głos druh prezes, apelując do członków, aby w przyszłości więcej się interesowali rozwojem wyszkolenia wojskowego armii naszej rezerwowej. Po załatwieniu bieżących spraw i odczytaniu komunikatów Okręgowego Zarządu przystąpiono do wyboru nowego sekretarza, gdyż dotychczasowy sekretarz złożył swój urząd. Na sekretarza wybrano druha Mozura. Zebranie zakończył prezes Maciejewski okrzykiem: „Czołem".

—** **UKARANA SZAJKA ZŁODZIEJSKA.** W dniu 3 bm. toczyła się przed tutejszą izbą karną rozparawa przeciw szajce złodziejskiej, która grasowała razem z innemi w powiecie gniewskim i starogardzkim już od roku 1919. Zlikwidowana nareszcie znalazła się cała szajka na ławie oskarżenia. Oskarżonym Romanowskiemu, Śledziowi, Piernickiemu i Krulewskiemu udowodniono najrozmaitsze przestępstwa większe i mniejsze, za co skazała Izba karna Romanowskiego na 1 rok, Śledzia na 5 miesięcy, Piernickiego i Kruplewskiego na 1 miesiąc więzienia.

—** **POHOPNA DO BICIA** Franciszka Tr. z Kawęcina pow. świecki została onegdaj przez sąd pokoju za uraz cielesny na pewnej Fr. R. skazana na 2 tygodnie więzienia. Izba karna rozważając w dniu 3 bm. apelację zmieniła na 8 tysięcy marek grzywny i poniesienie kosztów sądowych.

—** **ZA KRADZIEŻ** została w dniu 13. 1. br. skazana J. Cz. ze Świecia na 3 miesiące więzienia. Tutejsza Izba karna rozważając wniesioną apelację odrzuciła i zatwierdziła wyrok sądu pokoju z doliczeniem powstałych kosztów.

—** **TAJEMNICZE ZNIKANIE OWIEC,** które w roku 1918 i 1919 zaniepokoiło w powiecie tczewskim całą ludność okoliczną, wyjaśniło się w dniu 8 bm. przez rozprawę izby karnej sądu okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiadali Aleksander Jaworski i J, Muszyński, którym w toku śledztwa między innymi udowodniono dopuszczenie się kradzieży 30 sztuk owiec razem z 2 wspólnikami Niemcami, z których jeden popełnił samobójstwo, rzucając się w drut elektryczny Po przeprowadzonej rozprawie A. Jaworski skazany został na 6 miesięcy, Muszyński na 3 miesiące więzienia.

—** **AMATORZY SWIŃ** Stefan Kowalski, Jan Jantowski robotnicy z Nowego Dworu stawali w dniu 8 bm. przed tutejszą Izbą karną za kradzież świń, której dokonali za pomocą włamania się do chlewu, rozbijając kłódkę założoną.

Po przeprowadzeniu rozprawy skazani zostali Kowalski i Jankowski na 3 miesiące więzienia. Oskarżony Zbikowski, któr yodkupił był od nich skradzione mięso został skazany za paserstwo na 1 miesiąc więzienia.

—** **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU FILOMATÓW.** W czwartek 18 bm. o godzinie 5-tej po połudnu odbędzie się w Toruniu hotel p. Lwem, ul. Łazienna 19 **Walne Zebranie Związku Filomatów Pomorskich.** Liczny udział członków wobec ważności powziąść się mających uchwał konieczny. P o r z ą d e k o b r a d: 1. Sprawozdanie Zarządu, 2. Uchwała dotycząca bursy akademickiej w Poznaniu, 3. Ewentualnie zmiany statutu, 4. Wolne głosy.

Za Zarząd Z. F. P.: (—) M e l l e r.

Podziękowania.

—** **POKWITOWANIE.** Dyrektor Pomorskiej Izby Skarbowej p. Stanisław Obrzud przysłał nam bardzo obszerne wyszczególnienie składek na fundusz dla **założenia w Poznaniu Bursy dla młodzieży akademickiej z Pomorza,** złożonych przez mu podległe urzędy. Suma powyższa składek wynosi ogółem 5 001 515 marek, Kwota ta złożoną została po części w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Grudziądzu, po części do dyspozycji p. starosty Ossowskiego, jako prezesa Komitetu Towarzystwa Filomatów Pom. na pow. Grudziądz. Z pomiędzy ofiarodawców złożyli prywtanie poważniejsze sumy pp.: Hrabia Rostworowski z Nowej Wsi 1 600 000 marek, firma W. A. Winkelhausen p. dyr. Seiferth 1 000 000 marek, firma Goldfarb 500 000 marek, p. Aleksander Mieczkowski z Chicago 500 000 marek. Resztę sumy zebrały, jak już zaznaczyliśmy odpowiednie urzędy.

Świadectwo piękne obywatelskiej ofiarności złożyły tem samem zainteresowane urzędy, a szczególnie ich funkcjonarjusze.

Ruch towarzystw.

—(rt) **MIESIĘCZNE POSIEDZENIE KOŁA GRUDZIADZKIEGO STOW. CHRZEŚCIJAŃSKO NAROD. NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W POLSCE** odbędzie się w sobotę, dnia 13-go stycznia na sali Hotelu pod Złotym Lwem przy ulicy 3-go Maja. Początek obrad o godzinie 5-tej wieczorem.

—(rt) **KOŁO MIEJSCOWE (URZĘDNICZE) PRACOWNIKÓW POCZTOWO-TELEGRAFICZNYCH** zaprasza wszystkich swych członków i gości z pośród pracowników pocztowych, telegraficznych, telefonicznych i radjotelegraficznych na zebranie w sprawie przerażającej drożyzny, Zebranie odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godzinie 15-tej w sali listonoszy tutejszego urzędu pocztowego. Zarząd.

Reklama.

—** **INDYJSKI SZTYLET.** film olbrzymi amerykański w 6 serjach rozpoczął wyświetlać kinoteatr „Apollo". Obecnie ukazuje się na ekranie do czwartku włącznie I serja tego dramatu p. t.: „Pod wpływem hypnozy". Pozatem podziwiać można w teatrze tym piękny zaiste teatr marjonetek, czyli kukieł, przechodący wszystko, co dotąd w tej mierze w Grudziądzu widziano.

Z Pomorza.

—** ŁASIN. (Sprawozdanie kasowe szkoły wydziałowej). Za miesiąc wrzesień, październik, listopad i grudzień 1922 r. złożyła działwa szkolna tytułem czesnego 490 000 marek.

Opłata wynosi miesięcznie od dziecka 1 000 marek. Ponieważ opłata roczna wynosi 12 000 marek, winny jeszcze złożyć zaległe czesne za miesiące lipiec i sierpień 1922 r., w myśl uchwały Rady Szkolnej miejscowej.

Uczęszczających jest obecnie 150 dzieci, 100 polskich i 50 niemieckich. Nauczycieli (lek) jest (4 polskich i 2 niemieckich), w tem 3 żeńskie i 3 męskie siły. Dnia 31 stycznia otrzymają dzieci świadectwa za pierwsze półrocze roku szkolnego 1922/23.

—** TORUŃ. (Pogrzeb gen. Zygadłowicza). Wczoraj odbył się w Toruniu pogrzeb śp. gen. dyw. Gustawa Zygadłowicza, dowódcy O. K. VIII. O godz. 10 rano przeniósł oficerowie O. K. trumnę ze zwłokami śp. generała z domu żałoby do kościoła garnizonowego. Oddziały wojskowe garnizonu toruńskiego, ustawione przed kościołem sprezentowały broń. Po ustawieniu trumny na katafalku, dziekan korpusu ks. prałat Sienkiewicz odprawił mszę św. i egzekwie. Podczas nabożeństwa przygrywała orkiestra 63 pułku piechoty a chór żołnierski odśpiewał pieśnia żałobne. Po ustawieniu trumny na lawecie, przybranej zielenią uformował się orszak żałobny, który prowadził dowódca IV-tej dywizji gen. brygady Zieliński. Pochód otwierały dwa szwadrony kawalerji z muzyką, dalej postępowały dwa bataljony 63 pułku piechoty i kompanja policji w pełnem uzbrojeniu. Następnie deputacje niosły wieńce, miedzy innymi wieniec od p. Prezydenta Rzeczypospolitej, dalej oficerowie nieśli na poduszkach odznaczenia śp. generała Zygadłowicza, mianowicie krzyż „Virtuti Militari“, krzyż walecznych i order francuski Legii Honorowej. Za nimi szło duchowieństwo z dziekanem ks. prałatem Sienkiewiczem na czele. Za trumną, okrytą sztandarem narodowym, na której znajdowały się szabla i czapka śp. generała postępowała rodzina zmarłego, generał Serda-Teodorski w zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej, generalicja, korpus oficerski O. K. VIII, misja francuska z szefem pułk. Blotem na czele, dyrektor nauk wyższej szkoły wojennej pułk. francuski Faury, reprezentanci województwa z wojewodą p. Breiskim na czele, starosta krajowy dr. Wybicki, prezydent miasta p. Michałek, przedstawiciele sądu i prokuratorji, liczne deputacje poszczególnych formacji wojennych, oraz przedstawiciele towarzystw społecznych, kulturalnych itd. Orszak zamykały dwa baony piechoty i dywizjon artylerji. Kondukt przeszedł wśród gęstego szpaleru licznie zgromadzonej publiczności ulicami miasta na cmentarz, gdzie po odprawieniu egzekwi przemówił w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej generał dyw. Serda-Teodorski, podkreślając zasługi zmarłego poniesione dla ojczyzny w czasie wojny, oraz niestrudzoną jego pracę jako kierownik wyższej szkoły wojennej około stworzenia wzorowego typu oficera polskiego. W imieniem korpusu pożegnał śp. gen. Zygadłowicza ks. prałat Sienkiewicz. Przy spuszczeniu trumny do grobu piechota i artylerja oddały trzykrotną salwę, a orkiestra odegrała hymn narodowy. (Pat.)

—** LUBICHOWO, pow. starogardzki. (Z ruchu inwalidów). W niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 2-giej po południu odbędzie się w lokalu p. Marksa zebranie organizacyjne Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej, Koła Starogardu. Uprasza się o liczny udział inwalidów i pozostałych po poległych wojakach.

Za Zarząd (—) Józef Kawka, radny miejski.

—** KARTUZY. (Usiłowane samobójstwo więźnia). Jeden z świętokradców, uwięzionych w ostatnim czasie w tutejszem więzieniu, niejaki Gosela z pod Torunia usiłował popełnić samobójstwo przez przecięcie żył u rąk i to za pomocą szkła od szyby, którą stłukł poprzednio. Dozorca więzienny zauważywszy czyn jeszcze na czas, zapobiegł rozlewowi krwi. Po zaopatrzeniu przez lekarza, osadzono desperata na nowo do więzienia.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

ROLNICTWO.

— Wywóz nasion peluszki i wyki. Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadamia, iż uchwalony kontyngent wywozowy wynosi dla nasion peluszki 100 wagonów, i tyleż dla wyki. Podania o prawo wywozu przyjmuje do 15 bm. Główny Urząd Przywozu i Wywozu. Podział kontyngentu nastąpi w drugiej połowie stycznia. Wysokość opłaty wywozowej będzie wkrótce ustalona.

— Wywóz cukru. Rozpoczął się masowy wywóz cukru z różnych cukrowni, a przeważnie z Kongresówki do Gdańska z adresem do Nowego Portu; w wywozie tem uczestniczy 12 cukrowni, wywóz odbywa się za pośrednictwem Związku Cukrowników i podobno, z pozwoleniem władz. Część cukru idzie na zwykłych warunkach, część zaś jako rekompensata za nawozy sztuczne dla plantatorów.

PRZEMYSŁ.

— Przemysł ziemiaczany. Pomimo nadzwyczajnej suszy wiosną i w początkach lata pomyślny urodzaj ziemniaków w roku bieżącym spowodował możność eksportu oraz rozszerzenia przemysłu ziemniaczanego. W roku bieżącym zasadzono ziemniakami 2 146 000 ha. zaś przeciętny plon z hektara wynosi 131 q., czyli ogólny zbiór równa się 280 000 000 q. Przypuszczalne zużycie ziemniaków obliczono w następujący sposób:

a) Gorzelnictwo. Z ogólnej liczby 2 000 gorzelni, które były czynne przed wojną, uruchomiono obecnie około 1 500. Przeciętna wytwórczość każdej gorzelni w pomyślnych warunkach ma wynosić 1 000 kl., a w złych — 500 kl. ogólne zapotrzebowanie ziemniaków dla gorzelnictwa wyniesie 18 000 000 q. (licząc 12 q. na hektolitr) przy pomyślnych warunkach produkcji.

b) Krochmalnictwo. Krochmalnie obliczają, że w kampanji 1922/23 r. przerobią 4 300 000 q.

c) Syropiarstwo. Wytwórczość syropu obliczona jest na 140 000 q. syropu do czego zużyć trzeba 1 000 000 q. ziemniaków.

Pożyczka Złota.

Kupując pożyczkę złotą, spełnisz nietylko obowiązek względem swego państwa, lecz zapewnisz sobie i swej rodzinie lepszą przyszłość.

Któryż to dobrze myślący człowiek nie chciałby zapewnić sobie i swojej rodzinie lepszego bytu, a swoim dzieciom dać wychowanie i wykształcenie, przez które mogliby stanąć w rzędzie najbardziej poważanych obywateli. Ale to przecież darmo nie przychodzi; potrzeba na to pieniędzy, których skarb polski nie ma, bo wszyscy obywatele płacą dotąd niezmiernie małe podatki.

W r. 1595 Jan Zamoyski, otwierając swoją akademję, powiedział: „Bez nauk, acz mogą być niektórzy cnotliwi, gdy lud w ciemności — walą się królestwa, upadają mocarstwa.“ Dzisiejsza Polska, jeśli ma być wielką i skutecznie współzawodniczyć z państwami ościennemi, musi wychować nowe pokolenie w oświacie powszechnej, musi łożyć środki na krzewienie nauk. Przez oświatę powszechną państwo nasze umocni swoje podstawy i zapewni lepszą przyszłość obywatelom.

Czyż można do tego dojść, gdy skarb państwa naszego nie ma pieniędzy i gdy marka nasza nie ma stałej wartości? Oczywiście — nie; Jedyna droga ku poprawie — to zasilić skarb pożyczką.

Gdy wykupimy Pożyczkę złotą, uchwaloną przez Sejm — zasilimy skarb państwa, zapobiegniemy dalszemu spadkowi waluty, a po wprowadzeniu waluty polskiej, na złocie opartej — zabezpieczymy swój dorobek i lepszą przyszłość sobie i swej rodzinie.

Kupujmy Pożyczkę Złotą!

*

Nie żałuj pieniędzy,
Jeśli Polska w biedzie,
niechaj nie zna nędzy,
nie żałuj pieniędzy.

Pośpieszaj czemprędzej,
abyś był na przedzie,
nie żałuj pieniędzy,
jeśli Polska w biedzie.

d) Suszarnictwo. Projektuje się uruchomienie 150 suszarń, z tego na b. dzielnicę pruską przypada 130. Przerób ziemniaków wyniesie 3 400 000 q.

Wogóle przemysł ziemniaczany spożyje od 17 000 000 do 26 000 000 q. ziemniaków.

Co do spożycia bezpośredniego, to przeciętne spożycie bezpośrednie wynosi na głowę 3 q. rocznie. Według ostatniego spisu Rzeczypospolita posiada przeszło 27 miljonów ludności, czyli spożyte będzie około 84 000 000 q.

Na paszę dla inwentarza i trzody chlewnej oblicza się 25 proc. ogólnego zbioru, czyli 70 000 000 q.

Przypuszczając, że w przyszłym roku będzie obsiane 2 500 000 ha. tudzież, że na hektar wypadnie 25 q. — na sadzenie będzie zużyte 62 000 000 q. Na zepsucie oblicza się 10 proc. ogólnego zbioru, czyli 28 000 000 q. Ogółem więc projektuje się, że wewnętrzne zużycie ziemniaków wyniesie od 260 do 270 miljonów q. Przyjmując zatem wytwórczość ziemniaczaną w wysokości 280 milj. kwintali — pozostanie na wywóz od 10 do 20 milj. q., czyli od 100 do 200 tysięcy wagonów. (Rzplt.)

KOMUNIKACJA.

— Wagony amerykańskie dla Polski. Do Gdańska nadeszły już 2 okręty z amerykańskiemi wagonami towarowemi, zakupionemi dla naszych kolei. Pierwszy okręt dostarczył ich 800, drugi, który odszedł w początku stycznia — 225. Montażem tej partji wagonów zajmuje się stocznia gdańska. Dotychczas zmontowano 100 tych wagonów. Wagony te pracują już na linjach dyrekcji warszawskiej i poznańskiej.

Niebawem ma nadejść do Gdańska trzeci transport tych wagonów w ilości 900 sztuk. Montowanie tej partii oddano zakładom „Wagon“. Wagony nadchodzące z Ameryki, z depart. wojny Stanów Zjedn. są to wozy nowoczesnych typów, czteroosiowe (na wózkach) o wielkiej pojemności 30 ton, specjalnie przeznaczone pod węgiel. Polskie koleje zamówiły je w ogólnej ilości 4 500 sztuk.

HANDEL.

— Zmiany w sprzedaży wyrobów tytoniowych. W urzędzie monopolu prowadzone są obecnie wstępne prace, zmierzające do zmiany systemów sprzedaży wyrobów tytoniowych. Nowa organizacja wzorowana na systemie trafik austrjackich wprowadzona będzie w życie prawdopodobnie z dniem 1 kwietnia br. Ilość dotychczasowych koncesyj tytoniowych ma być znacznie zredukowana a prawo do otrzymywania ich przysługiwać będzie przedewszystkiem inwalidom, zdemobilizowanym oficerom, oraz wdowom i sierotom po wojskowych i urzędnikach. (A. W.)

— Zakaz wywozu kruszców. Wydany został zakaz wywozu z Polski miedzi, metali, mosiądzu, niklu, kadmu, argentynu, ołowiu w wiorach, opiłkach i złomach.

SPRAWY PIENIĘŻNE.

— Przemysł i handel a teoretyczny złoty polski. Aktualna koncepcja złotego polskiego w księgowości i umowach państwowych i prywatno-kupieckich, wiążąca się z postulatem sanacji naszych stosunków pieniężnych, była przedmiotem narad centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, który zajął w tej sprawie stanowisko odmowne.

Sfery gospodarcze, stojące na stanowisku celowości gospodarczej, uważają, że wprowadzenie w życie tej zasady, przyśpieszającej ewolucyjny proces dostosowywania się cen rynku wewnętrznego do międzynarodowego poziomu cen złotych, wywołałoby przesilenie w przemyśle na rynku pracy oraz podważałoby konkurencyjną zdolność wytwórczości krajowej. Zarządzenie to, będące sankcjonowaniem dwuwalutowości i rozdwojenia funkcji pieniądza, jako miernika wartości i środka wymiany, z pozostawieniem tej ostatniej funkcji marce papierowej, zdyskredytowały ostatecznie markę polską i pogłębiło ujemne skutki jej deprecjacji.

Występując bezwzględnie przeciwko miernikowi teoretycznemu C. Zw. P. P. G: H. i F. wypowiada się kategorycznie za wprowadzeniem efektywnego złotego, gdy tylko warunki gospodarcze na to zezwolą.

PRACA.

— Emigracja robotników polskich do Francji. Wobec nadużyć, jakie miały kilkakrotnie miejsce w związku z wyjazdem robotników polskich do Francji, Związek Stowarzyszeń Odbudowy Dzielnic Zniszczonych (Confédération Générale des Associations des régions devastees), który otrzymał od rządu francuskiego mandat dla werbowania robotników do robót rolnych we Francji, podaje do wiadomości, że każdy robotnik, który przybywa z Polski do Francji, musi przed wyjazdem zawrzeć pisemną umowę z agentem Stowarzyszenia. Umowa ta winna zawierać jaknajściślejsze określenie obowiązków, miejsca pracy, wynagrodzenia, oraz terminu kontraktu.

— Emigracja do Kanady. „Dziennik Gdański“ komunikuje: Wbrew twierdzeniom pewnej części prasy polskiej, jakoby rząd kanadyjski zamierzał utworzyć w Polsce biuro werbunkowe dla emigrantów do Kanady, oświadczył komisarz rządu kanadyjskiego w Gdańsku Jepps współpracownikowi „Dziennika Gdańskiego“, że nic mu o tem nie wiadomo. Chcący emigrować z Polski do Kanady będą badani, czy nadają się na farmerów. Dla reszty emigrantów obowiązują dotychczasowe ograniczenia.

Nasze agentury w Grudziądzu

Szanownym naszym czytelnikom z miasta zwraca my uwagę na nasze agencje w których zapisywać można „Głos Pomorski“ i tamże odbierać:

Appelt, Łąkowa 3.
Bürschel, Nadgórna 64.
Banach, Kościuszki 7 a.
Bażański, Józefa Wybickiego.
Cacanowska, Koszarowa 18.
Cysarski, Nadgórna 48.
Demski, Cegielniana 5.
Draszanowski, Chełmińska 5
Dumont, Pańska 17.
Dumont, Toruńska 34.
Dunajski, Kalinkowa 1.
Franck, Tuszewska Grobla 40.
Fuchs, 3go maja 7.
Górny, Rzezalniana 20.
Ganske, Lipowa 33.
Igliński, Rzezalniana 19.
Jaster, Koszarowa 18.
Jaworski, Chełmińska 92.
Jarzembowski, Czerwonodworna 20.
Hetmański, Małe Tarpno, Grudziądzka 20.
Kruszona, Toruńska 22.
Kochański, Czerwonodworna 18.
Kulerski, Pańska 19.
Lenz, Rybacka 28.
Lewandowski, Młyńska 4.
Lniski, Radzyńska.
Lykowski Toruńska 26.
Mińska, Małe Tarpno, Grudziądzka 1.
Orzechowski, 3-go Maja 11.
Pannes, Linowa 19.
Superszyński, Bracka 11,
Sosnowski, Rzezalniana.
Talaszek, Łąkowa 12.
Tucholski, Lipowa 59.
Wawrzyniak, Lipowa 3.
Wawrzyniak, Plac 23-go Stycznia 29.
Wiedza, Józefa Wybickiego 33.
Wysocki, Nadgórna 37.
Wrocławski, Chełmińska 65.
Wiśniewski, Koszarowa 10.
Wilszewski, Biskupia 15.

Nasze agencje na prowincji:

Brodnica: p. Bulka, Rynek, (księgarnia);
p. J. Słoszewski;
Chojnice: p. Kaszubowski, ul. Gimnazjalna, (księgarnia);
p. Wieczorkiewicz Nast. ul. Gdańska (księgarnia);
Chełmża: p. Grzankowski, Rynek, (skład cygar);
p. M. Zieliński, ul. Hallera 30,
Chełmno: p. K. Sieradzki (księgarnia);
p. Balicki, (restauracja dworcowa);
Działdowo: p. Schmaglewski, ul. Dworcowa (księg.);
Gdańsk: Tow. Księg. kol. Ruch przy Rynku Kaszubskim;
Gniew: p. Górski, (księgarnia);
Kartuzy: Świerlik, ul. Leśna nr. 6.;
Kościerzyna: p. Rogalla, (księgarnia);
Lidzbark: p. Mazurkiewicz, (skład cygar);
Lubawa: p. Haske, (księgarnia);
Mława: Biuro Dzienników;
Nowe: p. Majewski, (fryzjer);
Nowe-Miasto: p. Łazarewicz, (fryzjer);
A. Miechczyński, ul. Jagiellońska;
Rypin: p. Koskowski, ul. Gdańska: (drukarnia i księg.);
Skarszewy: p. Czarkowska (księgarnia);
Świecie: p. Fr. Domachowski, (księgarnia);
Skępa warsz.: p. Roklecki.
Tuchola: p. Stanisław Rink, Rynek, (księgarnia);
Tczew: p. Kopczyński ul. Dworcowa, (księgarnia).
Wejherowo: Leon Kąkol, ul. św Jana;

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Pałędzki.



Biała Oberża Micha'e
(zaraz przy moście)
W sobotę, dnia 13-go stycznia
Wielka zabawa maskowa
Początek o godzinie 6 wieczorem — koniec???
O liczny udział uprasza [86
Piotr Salczyński.

WAPNO
gaszone i niegaszone
Portlandcement
GIPS poleca
Grudziądzka Fabryka Papy
Venzke & Duday
Grudziądz, Tusz. Grobla 57
Telefon 88.
29

Nadzwyczajne
WalneZebranie
członków
Starego Bractwa Strzeleckiego Grudziądz.
(dawniej **Friedrich Wilhelm-Schützengilde**) zaprasza się niniejszem na Nadzwyczajne Walne Zebranie, ktore odbędzie się
w sobotę, dnia 13-go stycznia 1923 r., o godzinie 8 wieczorem,
na małej sa ce hotelu pod **„Złotym Lwem"**
Porządek dzienny:
1. Powzięcie stanowiska co do opinji rzeczoznawców dot. oszacowania strzelnicy.
2. Zużytkowanie jeszcze istniejącego majątku ruchomego towarzystwa.
3. Różne wnioski.

Wydział likwidacyjny
z p **Partikel** adwokat. 73

Poszukuje się kupna dobrze utrzymanego
gazowego piecyka
do pieczenia. — Zgłoszenia z podaniem ceny pod **nr. 1000** do Głosu Pomorskiego.

Państwowe Nadleśnictwo Jamy
SPRZEDAŻ DREWNA
opałowego i użytkowego.
W czwartek, dnia 18-go stycznia 1923 r. o godz 10-tej przed południem w lokalu p. Weicherta w Szembruku i w piątek, dnia 26 go stycznia 1923 r. o godz. 10-tej przed południem w lokalu p. Bluma w Dusocinie odbędzie się licytacja na drewno opałowe i użytkowe. [81
Państw. Nadleśniczy.

Państwowe Nadleśnictwo Jamy
Licytacja
na drzewo opałowe i użytkowe
z okręgów ochronnych **Białybór i Rudnik** odbędzie się **w poniedziałek, dnia 15-go stycznia 1923 roku,** o godzinie 10-tej przed południem w lokalu p. **Pawlikowskiego w Szlacheckiem Wałdowie.**
77 **Nadleśniczy.**

Technik budowlany lub **fachowiec z branży drzewnej,** który po krótkim pobycie w przedsiębiorstwie będzie mógł samodzielnie **załatwiać** korespondencję w polsk. i niemeck. języku oraz książkowości, poszukiwany od zaraz lub później. Zgłoszenia z załączeniem kopii świadectw, życiorysem oraz podaniem pensji przy wolnem mieszkaniu i stole uprasza
A. Mischker, tartak parowy,
Drzycim, powiat Świecie (Pomorze). 4

Książkowa
z pięknym charakterem pisma, biegła i doświadczona w prowadzeniu ksiąg oraz korespondencji polsk. i niemieck. potrzebna od zaraz lub 15 bm.
ST. BRONIKOWSKI, Grudziądz
fabryka likierów. [70

Miłe, zajmujące i pożyteczne
książki

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czas. w Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **3000 Mk.**
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . . **3000 Mk.**
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogal . . **2800 Mk.**
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergla . . **300 Mk.**
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **700 Mk.**

Powieści te wzgl. opisy nabyć można bezpośrednio w „wydziale wydawniczym" lub za zaliczką pocztową z dołączeniem kosztów przesyłki i opakowania.

Drukarnia Pomorska
Wydział Wydawniczy
GRUDZIĄDZ (Pomorze)
Groblowa 27/29. *Telefon 50 i 51*

Kompletna
fabryka kiszenia kapusty do tego motor elektr., 47 dużych beczek, maszyna do kraj. i wiercenia
jest na sprzedaż.
Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 87.

Bank Powiatowy
Tel. 981. *Grudziądz* *Tel. 981.*
ul. Młyńska 21 (Starostwo)
przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe
Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3408

Meble koszykowe
wszelkie gatunki koszyków
walizki płócienne
artykuły skórzane
szczotki każdego rodzaju
biczyska i laski
grzebienie i lusterka
wszelkie artykuły galanteryjne
Szpagaty w każdym gatunku
fabrykacja artykułów drzewnych
chodniki i wycieraczki kokosowe
artykuły dla tapicerów i rymarzy
gobeliny
3739
W. Szmytkowski i syn.
Hurtownia - Fabrykacja
POZNAŃ ul. Wielka 20

Siano - słoma!
Kupię każdą ilość
SIANA i SŁOMY
w stanie prasowanym lub luźnym przy ewent. odbiorze z miejsca.
Odbiór od dostawców z własną zwózką codziennie od 8-mej do 4-tej **w Tarpnie (Minowiec).**
Paweł Witkowski, Grudziądz 3765
Plac 23-go Stycznia 4/5. :-: Telefon 352 i 28.

Posady

Poszukuję od 1. 4. 23
posady
jako stelmach lub cieśla na deputat. Znam **się** także na malarstwie Oferty pod nr. 102 do Głosu Pomorskiego.

NAUCZYCIELKA 82
do 2 dziewcząt 9 i 11 lat, która by się niemi całkiem zajęła, dała im wykształcenie w języku polskim i niem. ewent. i fortepian, wyuczyła robót ręcznych itp. zaraz poszukiwana. Zgł. z podaniem warunków upr.
A. K. Hampel
właściciel mieczarni
Świerkocin p. Grudz.

Potrzebna
PANIENKA
do bufetu. 95
Olszewski
RESTAURACJA.
Lipowa nr. 51.

Ekspedjentka
poszukiwana do składu mleczarskiego. Zgłosz pisemne uprasza się przesłać do biura Nadzoru Mleczarni Centralnej w Grudziądzu, Tuszewska Grobla. [83

Biuralistka
obezn. z książk. i wszelk. prac. biurowemi, pisz. biegle na maszynie, znająca język polski i niem zup. pop., **poszukuje zajęcia** w godz popoł. Zgłosz. do Głosu Pomorskiego pod nr. 101

BUCHALTERKA z polsko-niem stenogra ja szuka zajęc a. 106
Wiśniewska, Łasin

Sprzedaże

Dobrze utrzymana
używana
powózka
do wyjazdu
wraz z uprzężą korzystnie na sprzedaż.
Karol Forell,
Szczepanki p. Łasin.

Baczność!
Sprzedam tanio
ulster, 2 ubrania (jaskółki) 2 pary trzewików. [109
Żelawski, ulica Chełmińska nr. 26, I. ptrc.

Maszynę do pisania
garnitur krzeseł, urządz. kuchenne, stoły, chodniki, kilka lamp gazow. czarne dobre ubranie i płaszcz (damskie i męskie) i trzewiki [84
na sprzedaż
Stara Rynkowa 4, I.

Baczność!
Westfalska maszyna do gotowania
biała emal. z kociełkiem bardzo mało używana za 50.000 na sprzedaż. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 100.

Urządzenie sklepowe
2 sztuki [108
materji damskiej
czarnej i kolorowej
na sprzedaż
Kulczyk, Kościuszki 14.

Mieszkania

Poszukuje się
umeblowanego pokoju
bez pościeli. Oferty do Eksp. Głosu Pomorskiego pod nr. 11.

Umebl. pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Kościuszki 5, II. piętro lewo. [1 4

Oficer francuski
żonaty poszukuje 1 lub 2
umeblow. poko
z kuchnią od 1. 2. 23
Oferty do Eksp. Głosu Pomorsk. pod nr. 107.

Kupna

Kupię
maszynę do szycia
i do **wyszywania dziurek.** Zgłoszenia do Gł. Pomorskiego p. nr. 86

Włosy
wyczesane
kupuje i płaci za kilogram do 10000 marek.
Kubicki, Lipowa 3.

Zguby

Zgubiono
kartę powołania
Antoniego Wibczaka
wyst w Makowie (Kongresówka) uprasza się o zwrot do eksp. Głosu Pomorskiego

---

Dnia 7-go stycznia
zaginął pies
owczarski ciemno-szary na Kalinkowej wabi się „Lord", za wynagrodzeniem proszę zwrócić na ulicę Pańską 10. [88

Zaginęła
suka
rasy Dobermann.
Zwrócić za wynagrodzeniem. [89
Wahl,
Nadgórna 41/42

Zaginął
młody czarny
piesek
jamnik żółte łapki i białe podgardle. **Uczciwy** znalazca zechce oddać za wysokiem wynagrodzeniem. Przed kupnem ostrzega się. Mickiewicza nr. 2, I piętr. [85

Dnia 9. stycznia 1923 r.
zaginął pies
(wilk), maści żółtawej rasy mieszanej, wabi się „Azor". Upr. się o zwrot. Przed zatrzymaniem ostrzega się.
Józef Stefanowicz.
Michale p. Grudziądz.

Znalezione

Wilczyca
do odebrania, [98
9. batr. 16. p. a. P.

Różne

KAPITAŁ
lub udział przynajmniej 10 miljonów i więcej poszukiwany celem powiększenia przedsiębiorstwa fabrycznego za odpowiednią pewność.
Łaskawe zgłoszenia do Ekspedycji Głosu Pomorskiego pod nr. 75.

Łaźnia
przy ulicy Rządowej będzie
w przyszłym tygodniu
zamknięta.

BANK LUDOWY
Sp. z o. powiedzialn nieogran.
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe,
Przyjmuje wkładki i oszczędn. 31A
i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje waluty zagraniczne złote, srebrne i papierowe
Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Baczność! **Baczność!**
Każdą większą i mniejszą ilość
żelaza
każdego rodzaju jako i
szyny, żelazo lane i kute. metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.
KABATEK, Grudziądz
1233 Plac 23 Stycznia. Telefon 92

Listy
poborowe podatków komunalnych
Książki rachunkowe
Dzienniki podawcze
Książki za- i odmeldowań
Karty podatkowe
Katastry bydła
Przepustki na przepęd
ma stale na składzie
Drukarnia Pomorska
Grudziądz